

Łukasz Męczykowski
Uniwersytet Gdański

UPPER THAMES PATROL — WODNE RAMIĘ HOME GUARD

STRESZCZENIE

Artykuł dotyczy historii powstania i funkcjonowania *Upper Thames Patrol*, patrolu rzeczno stojącego cześć *Home Guard*. W jego skład wchodził przede wszystkim właściciele niewielkich jednostek wycieczkowych poświęcający własny czas i środki dla obrony Wielkiej Brytanii.

Słowa kluczowe:

Home Guard, *Upper Thames Patrol*, jednostki rzeczne, Tamiza, Wielka Brytania, druga wojna światowa.

Po upadku Francji mieszkańcy Wielkiej Brytanii skierowali swe oczy w niebo. Wypatrywali nie tylko bombowców, ale także samolotów przewożących spadochroniarzy, stanowiących awangardę niemieckich sił inwazyjnych. Siły desantowe musiały zmierzyć się z *Royal Navy*, lecz obawiano się, że RAF jest za słaby, by zatrzymać Junkersy *Luftwaffe*. Aby powstrzymać uderzenie z nieba, konieczne było stworzenie jednostek zdolnych do błyskawicznego zaatakowania spadochroniarzy w momencie ich największej słabości — zaraz po lądowaniu.

FALLSCHRIMJÄGER I PARASHOTS

Gdy *Wehrmacht* miażdżył alianckie pozycje w Belgii, Holandii i Francji, brytyjskie gazety rozpisywały się o niemieckich desantach lotniczych. O ile czołg czy niemieckiego piechura przeciętny Brytyjczyk mógł sobie mniej więcej wyobrazić, to idea spadochroniarzy wyskakujących z sa-

molotów lub lądujących szybowcami była dość świeża i nieznaną¹. Aby poradzić sobie z atakiem *Fallschirmjäger*, 14 maja 1940 roku utworzono ochotniczą formację zbrojną o nazwie *Local Defence Volunteers*². Jej zadaniem było informowanie władz wojskowych o desantach, a także zwalczanie spadochroniarzy zaraz po wylądowaniu, zanim zdążą zebrać się w pododdziały i zająć pozycje obronne. Wśród Brytyjczyków funkcjonowała także nieoficjalna nazwa LDV — *Parashots*, czyli w wolnym tłumaczeniu „ze-strzeliwacze spadochroniarzy”. By mogli działać skutecznie, ochotnicy musieli przygotować się do monitorowania znacznych obszarów, szybkiego przemieszczania się i informowania sił regularnych o przybyciu nieprzyjaciela. Tylko w ten sposób LDV mogli odegrać jakąkolwiek rolę w powstrzymaniu niemieckiej inwazji.

LOCAL DEFENCE VOLUNTEERS ODBIJAJĄ OD BRZEGU

Podstawą dla stworzenia systemu obserwacyjno-meldunkowego opartego na zaciągu ochotniczym muszą być, siłą rzeczy, niewielkie jednostki przywiązane do określonej miejscowości czy niewielkiego rejonu. Tworzono je, wykorzystując nabyte już zdolności „ochotników”. Miłośnicy polowań tworzyli konne patrole przeciwdyweryyjne, wrotkarze przygotowywali się do roli łączników, a kłusownicy zastawiali pułapki na polach i w lasach połu-

¹ Brytyjska prasa podawała, że niemieccy spadochroniarze trzymają w wyciągniętych rękach granaty, by za ich pomocą zlikwidować nieprzyjaciół, którzy mogliby się pojawić pod nimi. Był to jeden z argumentów mających uzasadniać konieczność strzelania do skoczków w powietrzu. W rzeczywistości Niemcy zmuszeni byli do przyjmowania tej dziwacznej pozy ze względu na konstrukcje swoich spadochronów. Ich czasze nie były mocowane do ramion, lecz na wysokości pasa, przez co opadano w pozycji prawie poziomej. Aby przetrwać zderzenie z ziemią i zachować zdolność do walki, musiano przyjąć siłę upadku całym ciałem, rozrzucając ręce i nogi jak najszerzej. Podniesienie rąk do góry było więc podyktowane pragnieniem przetrwania upadku, nie chęcią zaatakowania nieprzyjaciela znajdującego się na ziemi. Poza tym rzucanie granatów prosto pod siebie podczas opadania w sytuacji, kiedy jest się w zasięgu odłamków, nie jest zbyt dobrym pomysłem. Te niesprawdzone i nigdy niezweryfikowane informacje prasowe przyczyniły się do śmierci lub zranienia wielu pilotów, także alianckich, zmuszonych do opuszczenia swych maszyn nad Wielką Brytanią. S. Hylton, *Careless talk. The hidden history of the Home Front 1939–45*, Stroud 2010, s. 120.

² Liczono się z desantem aż stu tysięcy spadochroniarzy. W rzeczywistości Niemcy dysponowali zaledwie siedmioma tysiącami *Fallschirmjäger*. A. J. Ruddy, *To the last round. The Leicestershire and Rutland Home Guard 1940–1945*, Derby 2007, s. 22.

dniowo-wschodniej Brytanii³. Każdy starał się pomóc tak, jak mógł. Nie zawsze dotychczasowy zawód (bankier, pastor, mleczarz) był przydatny w pełnieniu służby, niemniej każdy z ochotników pragnął przyczynić się do zwiększenia możliwości obronnych swojego kraju. Dotyczyło to także brytyjskich motorowodniaków.

Za bezpośrednią przyczynę powstania patroli na wodach śródlądowych można uznać lądowanie dwunastu samolotów He-59 na rzece Nieuwe Maas w Rotterdamie. Korzystając z kompletnego zaskoczenia, 10 maja 1940 roku wodnosamoloty wysadziły na brzeg około osiemdziesięciu żołnierzy, którzy zdołali opanować dwa mosty (drogowy i kolejowy), przyczyniając się do przyspieszenia postępów *Wehrmachtu*⁴. Jak tylko wiadomości o tym ataku przedostały się do brytyjskiej opinii publicznej, pojawiły się obawy o bezpieczeństwo rzek, kanałów i jezior mogących posłużyć wrogim wodnosamolotom za lądowiska⁵. Ogarnięci przedinwazyjną gorączką Brytyjczycy uważali każdego podejrzanego osobnika za szpiega, a każdy mostek nad leniwą rzeczką urastał w oczach cywili do obiektu o strategicznym znaczeniu. Bano się dywersantów i agentów zrzuconych na spadochronach. Plotki o ich działalności rozsiewały nie tylko sprzedawczynie na straganach, ale nawet wracający z Dunkierki żołnierze. Część z nich mówiła wprost, że widziała na drzewach takie same tajemnicze znaki, jakie pojawiały się we Francji na drogach ich odwrotu. Przekonanie o szerokiej działalności niemieckich agentów w 1940 roku utrzymało się zresztą przez kilka następnych lat⁶. Nic więc dziwnego, że żaden pomysł, choćby najdziwniejszy, nie był uznawany za zbyt absurdalny, jeśli tylko miał służyć zapewnieniu bezpieczeństwa Wielkiej Brytanii i jej mieszkańcom.

UPPER THAMES PATROL

„Ojcem chrzestnym” pierwszego zorganizowanego rzeczno patrolu był poseł Ralph Glyn. Już 22 maja 1940 roku rozpoczął kampanię mającą na

³ D. Carroll, *Dad's army. The Home Guard 1940–1944*, Gloucestershire 2009, s. 75–81.

⁴ *Rotterdam*, <http://www.waroverholland.nl/index.php?page=rotterdam>, (data dostępu: 7.10.2012).

⁵ W niektórych dokumentach dotyczących formowania pierwszych rzecznych patroli mówi się wprost o zagrożeniu ze strony wodnosamolotów. J. Mills, T. Carney, *The insignia and uniforms of the LDV and the Home Guard 1940–1944 and 1952–1956*, London 2008, s. 80.

⁶ *We also served. The story of the Home Guard in Cambridgeshire and the Isle of Ely 1940–1943*, Cambridge 1944, s. 52.

celu umożliwienie stworzenia wodnych jednostek LDV. Ukoronowaniem jego starań było utworzenie *Upper Thames Patrol* (dalej UTP) na przełomie maja i czerwca 1940 roku. Na początku nowy oddział liczył czterystu ludzi i sto pięćdziesiąt jednostek pływających, przeważnie niewielkich motorówek i jachtów wycieczkowych⁷. Kadre stanowili przede wszystkim pracownicy *Thames Conservancy* i miejscowi żeglarze, znający rzekę jak własną kieszeń⁸. UTP nie był jedynym patrolem wodnym utworzonym w „gorącym” lecie 1940 roku, jednak z racji przydzielonego obszaru był największy. Jego odcinek obejmował 120 mil (193 km) rzeki od Oxfordu po śluzę w Teddington, będące granicą pomiędzy tą częścią rzeki, na którą oddziałują przypyływy a częścią o stałym poziomie. Miejsce rozgraniczenia pomiędzy kompetencjami UTP a służb portowych było wyraźnie zaznaczone nie tylko dzięki śluzom, ale i umieszczonemu na brzegu pomnikowi ze stosowną tablicą, na której do dnia dzisiejszego widnieje godło *Thames Conservancy*⁹.

Większość członków patrolu robiła to samo co w czasie pokoju — patrolowała rzekę i doglądała urządzeń technicznych znajdujących się nad jej brzegami. Do puli swych zadań wszyscy musieli teraz doliczyć konieczność ochrony mostów i śluz przed niespodziewanym desantem, odpędzanie dywersantów od urządzeń technicznych, wyłapywanie szpiegów oraz wykonywanie różnorodnych zadań na rzecz wojska (zwiad, przewóz niewielkich grup ludzi i materiałów). Te zadania zwięźle ujęto w dokumencie z lata 1942 roku:

„1. Ochrona wszystkich wrażliwych punktów wzdłuż rzeki, np. takich miejsc jak czerpnie wody, Metropolitan Water Board i źródła wody dla Oxfordu, Windsoru, Staines itp.

2. Zabezpieczenie jazów w celu zapobieżenia spadkowi poziomu wody.

3. Ochrona śluz w celu zapewnienia swobodnego przepływu jednostek w górę i dół rzeki.

4. Nadzór nad ruchem na rzece, a także sprawdzanie przy współpracy z policją kart identyfikacyjnych.

5. Unieruchomienie lub zniszczenie jednostek rzecznych zgodnie z wymogami stawianymi przez sytuację militarną.

6. Ochronianie w razie potrzeby barek paliwowych na terenie Dystryktu Londyńskiego od Walton, gdzie mieści się końcówka rurociągu.

⁷ J. Mills, T. Carney, dz. cyt., s. 80.

⁸ N. R. Storey, *The Home Guard*, Oxford 2009, s. 14.

⁹ *Thames Conservancy Lower Limit*, <http://hamphotos.blogspot.com/2007/12/thames-conservancy-lower-limit.html>, (data dostępu: 7.10.2012).

7. Współpraca z obroną cywilną w odniesieniu do przestrzegania zaciemnienia wzdłuż rzeki.

8. Patrolowanie rzeki, obserwowanie mostów itp.

9. Kontrolowanie przemieszczania się barek i holowników.

10. Gotowość do nadzorowania i kontrolowania masowej ewakuacji uchodźców z Londynu drogą wodną.

11. Zapewnienie komunikacji wzdłuż rzeki i współdziałanie z brzegowymi jednostkami *Home Guard*.

12. Przyjęcie odpowiedzialności za rzekę we wszystkich aspektach w połączeniu z brzegowymi batalionami *Home Guard*¹⁰.

Z czysto wojskowego punktu widzenia każda akcja tych niewielkich łodzi podjęta przeciwko większej grupie dywersyjnej czy desantowi miała charakter prawie samobójczy. Przede wszystkim „jednostki patrolowe” pozbawione były ciężkiego uzbrojenia i jakiegokolwiek opancerzenia. Do zatopienia łodzi wraz z załogą wystarczyłby rzucony celną ręką granat lub seria z karabinu maszynowego¹¹.

Dobłą ilustracją wyglądu członków i jednostek pływających tego patrolu we wczesnym okresie jego istnienia jest parada z 1 sierpnia 1940 roku¹². Na tym etapie znaczna większość członków patrolu nosiła opaski z napisem LDV, choć 22 lipca *Local Defence Volunteers* przemianowano na *Home Guard*. Skrót UTP był wśród członków tej parady bardzo rzadko spotykany. Na paradzie zaprezentowano różnego rodzaju motorówki i statki wycieczkowe niepomalowane w barwy maskujące ani nieuzbrojone. Członkowie patrolu nosili prywatnie nabyte stroje marynarskie lub stroje cywilne. Nie wydaje się, by podjęto jakiekolwiek działania mające na celu zmianę zaprezentowanego w tej kronice stanu rzeczy. Małe jednostki z patrolu na rzece Trent czy działające poniżej odcinka odpowiedzialności UTP formacje podporządkowane marynarce korzystały z motorówek i łodzi silnikowych pomalowanych w barwy maskujące i wyposażonych niejednokrotnie w ciężką broń maszynową¹³. W wypadku UTP jedynym uzbrojeniem obec-

¹⁰ *31st Bn. (Upper Thames Patrol) Mdx. Home Guard*, [w:] *Home Guard – Upper Thames Patrol Oct. 1942 – July 1943*, sygn. WO 199/343, The National Archives (cyt. dalej: TNA), s. 2.

¹¹ Jak pokazały wypadki z bronią, dla niektórych jednostek zagrożenie stanowiło nawet pojedyncze trafienie. D. Carroll, dz. cyt., s. 83.

¹² *Home Guard Navy*, <http://www.britishpathe.com/video/home-guard-navy>, (data dostępu: 3.10.2012).

¹³ D. Carroll, dz. cyt., s. 83, *Mosquito Navy in Action*, <http://www.britishpathe.com/video/mosquito-navy-in-action>, (data dostępu: 3.10.2012).

nym na łodziach były zapewne karabiny wnoszone na ich pokład przez członków patrolu, jeśli rzecz jasna takie posiadali¹⁴. W 1940 roku cała LDV/HG cierpiała na drastyczne braki w uzbrojeniu. O standardowym karabinie Lee-Enfield wielu gwardzistów mogło tylko pomarzyć. Dostępne uzbrojenie strzeleckie składało się najczęściej z mieszaniny kulowej i śrutowej broni myśliwskiej oraz różnego rodzaju starszej broni zabranej z muzeów lub od prywatnych ofiarodawców. Stan techniczny karabinów i strzelb był dość kiepski, a do i tak nielicznych sztuk broni brakowało amunicji. W pierwszym okresie funkcjonowania LDV/HG normą było uzbrajanie się w pałki, widły czy mające oślepić przeciwnika worki z pieprzem. Cała siła ognia kilkuosobowego patrolu rzeczno-pływającego po Tamizie w 1940 roku mogła więc ograniczać się do jednej strzelby myśliwskiej z ograniczoną ilością amunicji śrutowej. W późniejszych czasach nastąpiła znaczna poprawa. W 1943 roku w skład UTP wchodziło łącznie około dwóch tysięcy ludzi dysponujących 767 karabinami, 123 pistoletami maszynowymi Sten, czterema miotaczami Northovera i ośmioma bombardami Blackerna¹⁵. Rok wcześniej zastanawiano się nawet nad wprowadzeniem na stan uzbrojenia patrolu zakotwiczonych na Tamizie tratw z 20 mm działkami przeciwlotniczymi Oerlikon, jednak pomysłu tego nie zrealizowano¹⁶. Jak widać, wraz z upływem czasu możliwości patrolu rosły, jednak w 1940 roku jakakolwiek akcja UTP związana z wymianą ognia z przeciwnikiem byłaby nad wyraz krótka.

Pomimo dość skromnego wyglądu UTP przyciągnęła uwagę brytyjskiej prasy. Nie było to zainteresowanie przypadkowe. Całą LDV/HG reklamowano jako przykład mobilizowania się narodu popierającego rząd, a przede wszystkim Churchilla. Równie ważny był aspekt wewnętrzny. Całe LDV postrzegano jako odpowiedź na rosnące pragnienie Brytyjczyków do włączenia się w proces przygotowywania obrony ojczyzny, a trudności związane z wyposażeniem i uzbrojeniem nowej formacji wywoływały wiele frustracji. Generowanie zainteresowania mediów pokazujących nowe

¹⁴ Jedynym śladem obecności cięższej broni na pokładzie jednostki UTP, na jaki udało mi się natrafić do dnia dzisiejszego, jest fotografia z zasobów Imperial War Museum przedstawiająca łódź „Lady Dot” uzbrojoną w km Lewis na improwizowanym mocowaniu nad zejściem do kabiny. Jednostka ta, jak reszta łodzi UTP, nie miała kamuflażu. *Imperial War Museum Photography Archive*, sygn. 523/730.

¹⁵ Sprzęt ciężki wykorzystywany był przez pododdziały działające na brzegach Tamizy.

¹⁶ *Home Guard – Upper Thames Patrol Oct. 1942 – July 1943*, sygn. WO 199/343, TNA, k. 4a.

„dokonania” LDV/HG miało więc służyć pokazaniu społeczeństwu, że rząd nie jest bezczynny i nie zostawił ochotników samym sobie¹⁷.

Pierwszym znaczącym i ogłoszonym na cały świat wydarzeniem było wizytowanie UTP przez króla wraz z małżonką oraz księżniczkami Elżbietą i Małgorzatą 29 lipca 1940 roku. Donosiły o tym między innymi kanadyjskie i nowozelandzkie gazety. Ta ostatnia zamieściła dość zwięzłą charakterystykę UTP: „Patrol ten sformowano z prywatnych jednostek rzecznych, w większości obsadzonych przez ich właścicieli”¹⁸. Po tak znaczącej „reklamie” pojawienie się kolejnych artykułów było tylko kwestią czasu. 10 sierpnia czytelnicy „The Evening Independent” mogli obejrzeć na drugiej stronie gazety fotografię jednostek UTP na paradyzie z podpisem: „To nie szwajcarska marynarka, lecz efektywna i bardzo ważna flota wojenna. Prywatne brytyjskie jednostki wycieczkowe wchodzące obecnie w skład straży Górnej Tamizy paradują przed kontradmirałem sir Basilem Brooksem, stojącym na brzegu rzeki. „Marynarka” *Home Guard* patroluje 125 mil biegu Tamizy przed prawdopodobnymi lądowaniami nazistowskich samolotów”¹⁹. Ten sam tekst powtórzono 4 września w amerykańskim „Tuscaloosa News”²⁰. „Ottawa Citizen” 17 sierpnia zamieścił bardziej obszerną relację z królewskiej wizytacji, zdradzając między innymi to, że przez pewien czas za sterem stanęła sama księżniczka Elżbieta. Na łodzi wywieszono Królewski Proporzec²¹. 7 września wspomniana już nowozelandzka gazeta „Evening Post” opublikowała

¹⁷ J. Gardiner, *Wartime Britain 1939–1945*, London 2004, s. 227.

¹⁸ *Thames Volunteer Patrol*, 29 lipiec 1940, <http://paperspast.natlib.govt.nz/cgi-bin/paperspast?a=d&cl=search&d=EP19400729.2.97&srpos=1&e=-----10--1----0%22upper+thames+patrol%22--panojs>, (data dostępu: 3.10.2012); *Patrol Inspected*, The Windsor Daily Star, 29 lipiec 1940 http://news.google.com/newspapers?id=hRE_AAAAIBA&sjid=_E4MAAAAIBA&pg=3119,3756106&dq=upper+thames+patrol&hl=en, (data dostępu: 3.10.2012); *Inspect river patrol*, The Calgary Herald, 29 lipiec 1940, <http://news.google.com/newspapers?id=DRxkAAAIBA&sjid=LHsNAAAIBA&pg=1085,2965815&dq=upper+thames+patrol&hl=en>, (data dostępu: 3.10.2012).

¹⁹ *Pleasure Cruisers – Once*, The Evening Independent, 10 sierpień 1940 <http://news.google.com/newspapers?id=x-FPAAAIBA&sjid=rFQDAAAIBA&pg=313,168681&dq=home-guard-navy&hl=en>, (data dostępu: 3.10.2012).

²⁰ The Tuscaloosa News, 4 wrzesień 1940, http://news.google.com/newspapers?id=BOU-AAAAIBA&sjid=_kwMAAAAIBA&pg=6670,166128&dq=home-guard-navy&hl=en, (data dostępu: 3.10.2012).

²¹ *Their Majesties and Princesses in triumphant cruise on Thames*, 17 sierpień 1940, <http://news.google.com/newspapers?id=laUuAAAIBA&sjid=09sFAAAAIBA&pg=6013,2915126&dq=upper-thames-patrol&hl=en>, (data dostępu: 3.10.2012).

fotografię łodzi z UTP wraz z podpisem²². Podane przykłady nie wyczerpują rzecz jasna całości artykułów prasowych związanych z tą formacją, pozwalają jednak stwierdzić, że znaczna część mieszkańców Imperium Brytyjskiego miała okazję dowiedzieć się o istnieniu tej zbieraniny jednostek pływających strzegącej Tamizy. Ważnym sygnałem dla społeczeństwa była przede wszystkim wspomniana wizytacja królewska. UTP z gromady właścicieli jachtów i motorówek przebranych w mundury stawał się dzięki niej przynajmniej wizerunkowo ważną częścią brytyjskich sił zbrojnych. Nie chodziło tu rzecz jasna o żadne inne działanie poza propagandowym, niemniej ówczesne brytyjskie społeczeństwo było bardzo wyczulone na tego typu gesty. UTP stał się też częścią kultury popularnej za sprawą dość kreatywnego rozwinięcia skrótu nazwy jednostki — *Upstream To Pub* (w górę rzeki do pubu).

JEŚLI NIE INWAZJA, TO CO?

W pierwszym okresie swego istnienia organizacja UTP opierała się głównie na entuzjazmie swoich członków. Sprawy administracyjne zepchnięto na drugi plan. Formalne kwestie związane z patrolami rzecznyymi zdołano uporządkować dopiero w 1942 roku. Opóźnienie w nadaniu zwartej formalnej struktury dotknęło zresztą całe *Home Guard*. Rząd w 1940 roku został po prostu całkowicie przytłoczony falą zgłaszających się ochotników, z którymi tak naprawdę nie wiadomo, co robić. Jako że w tym okresie absolutnym priorytetem było doprowadzenie regularnych jednostek do stanu sprawności bojowej, członkowie LDV/HG zostali na pewien czas pozostawieni sami sobie. Pierwsze poważne programy szkoleniowe rozpoczęły się dopiero na przełomie lat 1940 i 1941, kiedy stało się już jasne, że Wielkiej Brytanii nie grozi nagła inwazja. Kiedy wybuchła wojna na Wschodzie, a *Wehrmacht* utknął pod Moskwą, Brytyjczycy odetchnęli z ulgą. Niedługo potem wojskowi biurokraci zabrali się za sprawy *Home Guard*²³. Rok 1942 stał się więc czasem ciężkiej pracy kancelarii i wypełniania szaf ważnymi i „ważnymi” dokumentami, także dla „marynarki” *Home Guard*.

²² The Tuscalosa News, 4 wrzesień 1940, http://news.google.com/newspapers?id=BOU-AAAAIIBAJ&sjid=_kwMAAAIIBAJ&pg=66%20166128&dq=home-guard-navy&hl=en, (data dostępu: 3.10.2012).

²³ Dopóki istniała możliwość nagłej inwazji, tolerowano pewną „tymczasowość” rozwiązań przyjętych w HG. Kiedy jednak stało się jasnym, że wojna potrwa jeszcze kilka lat, konieczne było dokonanie głębokiej reorganizacji HG, tak by mogła jak najefektywniej wspierać siły regularne w długotrwałym wysiłku wojennym.

Pierwszym krokiem zmierzającym do uporządkowania sytuacji było ograniczenie liczby rzecznych jednostek HG, powstających niekiedy bez niezbędnego zaplecza i racjonalnego usprawiedliwienia swego istnienia. Według danych z czerwca 1941 roku patroly HG istniały na rzekach Crouch, Fal, Fowey, Trent, górnej Tamizie i jeziorze Windermere. Zezwolono również na stworzenie ich na rzekach Debden i Orwell. W kwietniu 1942 roku *War Office* zdecydowało o ograniczeniu liczby patroli do trzech: na rzekach Fal, Trent i Tamizie²⁴. Rzeki te uznano za ważne ze względu na ich położenie. Konieczność patrolowania Tamizy jest dość jasna, ze powodu jej długości i znaczenia transportowo-komunikacyjnego. Dwie pozostałe rzeki mogły, w razie inwazji, pełnić rolę zapór przeciwko siłom niemieckim (Fal na południu, Trent na północy), zatem posiadanie uzbrojonych jednostek pływających na ich wodach miało sens. Mimo zmian UTP nadal był największą spośród istniejących rzecznych formacji HG. Liczył sto szesnaście jednostek, podczas gdy na rzece Fal pływało pięć, a na Trent pięćdziesiąt siedem różnego rodzaju jachtów i łodzi obsadzonych przez *Home Guard*²⁵.

Zmiany w przepisach objęły również wymagania stawiane załogom patroli. W okresie istnienia LDV od ochotników wymagano praktycznie jedynie zdolności swobodnego poruszania się, co można było interpretować dość dowolnie. Jeśli jednak *Home Guard* miała być naprawdę wartościową organizacją, trzeba było podwyższyć poziom wymagań. Dotyczyło to także członków UTP. Aby otrzymać certyfikat potwierdzający biegłość w posługiwaniu się bronią czy w obsłudze pojazdów mechanicznych, każdy członek HG musiał zdać odpowiedni egzamin, dostosowany do jego specjalności i przydziału służbowego. W wypadku członków patroli rzecznych pytania dotyczyły następujących zagadnień:

„(5) Patrole rzeczne: wiedza ogólna, karabin (rkm B.A.R., pm Sten, rkm Lewis, ckm Browning, ckm Vickers), granat 36.m, wodniactwo, do wyboru mapoznawstwo lub pierwsza pomoc.

(...)

Kandydaci muszą zaliczyć następujące przedmioty:

(i) Zawiązać prawidłowo cztery z podanych węzłów: refowy, ratowniczy, ratowniczy bez końca, wyblinka, skrótowy, zaciskowy; (ii) Wykonać jeden z podanych splotów: zwykły, opaska; (iii) Żeglowanie. Wszyscy kandydaci muszą być zdolni do wiosłowania. Wszyscy kandydaci muszą umieć

²⁴ J. Mills, T. Carney, dz. cyt., s. 81.

²⁵ A. J. Ruddy, dz. cyt., s. 81.

kierować swą jednostką na dystansie jednej mili (w swoim obszarze operacyjnym) w ciemności, łącznie z odbijaniem i przybijaniem do nabrzeża”²⁶.

Zadbano także o uporządkowanie spraw administracyjnych. Według nowych regulaminów na utrzymanie jednej jednostki nie można było przeznaczyć więcej niż dziesięć funtów rocznie, wypłacanych w razie potrzeby przez *Teritorial Association*. Nie przewidywano wydawania specjalnego umundurowania marynarskiego typu wojskowego, członkowie patroli pływali w zwykłych cywilnych strojach żeglarskich. Zwracano koszty benzyny i smarów, a państwo dostarczało niezbędne do ich zakupu kartki. W razie drobnej awarii lub uszkodzenia powstałego podczas służby *War Department* pokrywał koszty naprawy. Większe remonty radzono przeprowadzać we własnym zakresie. W poważnych przypadkach można było zwrócić się o pomoc do wojskowych zakładów remontowych, jednak, jak ostrzegwał regulamin, jednostki patroli miały bardzo niski priorytet w kolejce statków i okrętów oczekujących na remonty, w związku z czym należało się liczyć z przynajmniej trzymiesięcznym okresem oczekiwania²⁷. Przeprowadzanie remontu na własną rękę miało, oprócz oszczędności czasu, tę zaletę, że mógł go przeprowadzać właściciel znający zazwyczaj swoją jednostkę jak własną kieszeń.

1942 rok przyniósł także inne zmiany. W celu usprawnienia organizacji i uporządkowania administracji we wrześniu z personelu UTP sformowano dwa bataliony *Home Guard*, przydzielone do dwóch okręgów: *Middlesex* i *Berkshire*²⁸. W ten sposób powstał *31st Middlesex (Upper Thames Patrol) Bn* i *12th Berkshire (Upper Thames Patrol) Bn*. Sztab UTP mieścił się w *Yeomanry House* w *Reading*²⁹. W skład UTP wchodziła także kompania złożona z członków *Thames Conservancy*, rozproszona wzdłuż całego patrolowanego odcinka. Siły te, jak przed wojną, miały za zadanie utrzymywać mechanizmy śluz, jazów i pomp w nienagannej kondycji³⁰. Członkowie patrolu nosili mundury identyczne z tymi wydawanymi reszcie HG, lecz pod zakodowaną nazwą hrabstwa i numerem batalionu dodawano litery UTP. Innym wyznacznikiem ich odrębności był zwyczaj noszenia na furażerkach odznaki UTP zamiast występującej zazwyczaj w tym miejscu odznaki puł-

²⁶ *Qualifications for, and conditions governing the award of the Home Guard proficiency badges and certificates*, London 1943, s. 4, 13.

²⁷ *Regulations for the Home Guard, Volume II*, London 1942, s. 82–84.

²⁸ J. Mills, T. Carney, dz. cyt., s. 81.

²⁹ *The Upper Thames Patrol*, [w:] *Home Guard – Upper Thames Patrol Oct. 1942 – July 1943*, sygn. WO 199/343, TNA, k. 16a.

³⁰ *31st Bn. (Upper Thames Patrol) Mdx. Home Guard*, [w:] *Home Guard – Upper Thames Patrol Oct. 1942 – July 1943*, sygn. WO 199/343, TNA, s. 2.

kowej³¹. Jednostki HG miały prawo umieszczać je na elementach umundurowania od 3 sierpnia 1940 roku, kiedy to poszczególne bataliony HG przeszły pod opiekę regularnych jednostek wojskowych stacjonujących w okolicy. W Berkshire noszono odznakę *Royal Berkshire Regiment*, a w Middlesex odznakę *Middlesex Regiment*³². *31st Middlesex (Upper Thames Patrol) Bn* i *12th Berkshire (Upper Thames Patrol) Bn*, z racji samodzielności w działaniu i innej historii powstania, zachowały jednak swoje dawne odznaki na czapkach³³.

PODSUMOWANIE

Dla UTP koniec działań nadszedł 3 grudnia 1944 roku, kiedy wydano rozkaz o zawieszeniu aktywności HG w całej Wielkiej Brytanii. Łodzie i ich załogi mogły wrócić do codziennego, spokojnego życia, niezakłócanego obowiązkami patrolowymi. Z perspektywy czasu trudno jest ocenić sens tworzenia takich jednostek. Niektórzy próbują to robić z dość prześmiewczego punktu widzenia. Powodem utworzenia patrolu miała być chęć pływania swymi jachtami za rządową benzynę, a dowodem na skuteczność UTP to, że żaden niemiecki pancernik kieszonkowy nigdy nie wpłynął na Tamizę³⁴. Stwierdzenia takie należy uznać za dość nieudane próby wyśmiania ludzi, którzy poświęcali swój własny czas i sprzęt w służbie ojczyźnie. Pamięć o tej formacji trwa zresztą do dziś. Jeden z odcinków kultowego brytyjskiego serialu *Dad's Army* pt. *Sons of the Sea* poświęcono próbie stworzenia rzecznego patrolu HG przez niezastąpiony i jedyny w swoim rodzaju pluton z *Walmington on Sea*³⁵. Nie trzeba dodawać, że skończyła się ona w możliwie najkomiczniejszy sposób. O wysiłku UTP nie zapomniała także poczta, emitując znaczek ze zdjęciem z parady³⁶.

Tworzenie pływających oddziałów LDV/HG było kolejnym elementem umacniania narodu w przekonaniu, że Brytyjczycy mogą „coś” zrobić

³¹ S. C. Jenkins, *Glimpses of the Middlesex Home Guard*, <http://www.staffshomeguard.co.uk/DotheReminiscences51Middlesexstaffshg.html>, (data dostępu: 3.10.2012).

³² *Regimental affiliation/Cap badge by county*, <http://www.home-guard.org.uk/hg/strucbadg.html>, (data dostępu: 3.10.2012).

³³ S. C. Jenkins, dz. cyt.

³⁴ S. Hylton, dz. cyt., s. 125.

³⁵ *Sons of the Sea (Dad's Army)*, http://en.wikipedia.org/wiki/Sons_of_the_Sea_%28Dad%27s_Army%29, (data dostępu: 2.12.2012).

³⁶ *Britain Alone 2010*, http://www.bfdc.co.uk/2010/britain_alone/resources/miniaturesheets/5632.html, (data dostępu: 3.10.2012).

dla obrony swojego kraju. Choć UTP, tak jak inne tego typu formacje wodne, reprezentował bardzo ograniczoną przydatność militarną, to z moralnego i propagandowego punktu widzenia pełnił bardzo ważną rolę w przygotowaniu Wielkiej Brytanii do odparcia niemieckiej inwazji.

BIBLIOGRAFIA

Źródła:

- [1] *31st Bn. (Upper Thames Patrol) Mdx. Home Guard*, [w:] *Home Guard – Upper Thames Patrol Oct. 1942 – July 1943*, sygn. WO 199/343.
- [2] *The Upper Thames Patrol*, [w:] *Home Guard – Upper Thames Patrol Oct. 1942 – July 1943*, sygn. WO 199/343.
- [3] *Home Guard – Upper Thames Patrol Oct. 1942 – July 1943*, sygn. WO 199/343.
- [4] *Imperial War Museum Photography Archive*, sygn. 523/730.
- [5] *Qualifications for, and conditions governing the award of the Home Guard proficiency badges and certificates*, London 1943.
- [6] *Regulations for the Home Guard, Volume II*, London 1942.

Opracowania:

- [7] Carroll D., *Dad's army. The Home Guard 1940–1944*, Gloucestershire 2009.
- [8] Gardiner J., *Wartime Britain 1939–1945*, London 2004.
- [9] Hylton S., *Careless talk. The hidden history of the Home Front 1939–45*, Stroud 2010.
- [10] Mills J., Carney T., *The insignia and uniforms of the LDV and the Home Guard 1940–1944 and 1952–1956*, London 2008.
- [11] Ruddy A. J., *To the last round. The Leicestershire and Rutland Home Guard 1940–1945*, Derby 2007.
- [12] Storey N. R., *The Home Guard*, Oxford 2009.
- [13] *We also served. The story of the Home Guard in Cambridgeshire and the Isle of Ely 1940–1943*, Cambridge 1944.

Strony internetowe:

- [14] *Rotterdam*, <http://www.waroverholland.nl/index.php?page=rotterdam>, (data dostępu: 7.10.2012).

- [15] *Thames Conservancy Lower Limit*, <http://hamphotos.blogspot.com/2007/12/thames-conservancy-lower-limit.html>, (data dostępu: 7.10.2012).
- [16] *Home Guard Navy*, <http://www.britishpathe.com/video/home-guard-navy>, (data dostępu: 3.10.2012).
- [17] *Mosquito Navy in Action*, <http://www.britishpathe.com/video/mosquito-navy-in-action>, (data dostępu: 3.10.2012).
- [18] *Thames Volunteer Patrol*, 29 lipiec 1940, <http://paperspast.natlib.govt.nz/cgi-bin/paperspast?a=d&cl=search&d=EP19400729.2.97&srpos=1&e=-----10--1---0%22upper+thames+patrol%22--panojs>, (data dostępu: 3.10.2012).
- [19] *Patrol Inspected*, The Windsor Daily Star, 29 lipiec 1940 http://news.google.com/newspapers?id=hRE_AAAAIBA&sjid=_E4MAAAAIBA&pg=3119,3756106&dq=upper+thames+patrol&hl=en, (data dostępu: 3.10.2012).
- [20] *Inspect river patrol*, The Calgary Herald, 29 lipiec 1940, <http://news.google.com/newspapers?id=DRxkAAAIBA&sjid=LHsNAAAIBA&pg=1085,2965815&dq=upper+thames+patrol&hl=en>, (data dostępu: 3.10.2012).
- [21] *Pleasure Cruisers – Once*, The Evening Independent, 10 sierpień 1940 <http://news.google.com/newspapers?id=x-FPAAAIBA&sjid=rFQDAAAIBA&pg=3313,168681&dq=home-guard-navy&hl=en>, (data dostępu: 3.10.2012).
- [22] The Tuscalosa News, 4 wrzesień 1940, http://news.google.com/newspapers?id=BOU-AAAAIBA&sjid=_kwMAAAAIBA&pg=6670,166128&dq=home-guard-navy&hl=en, (data dostępu: 3.10.2012).
- [23] *Their Majesties and Princesses in triumphant cruise on Thames*, 17 sierpień 1940, <http://news.google.com/newspapers?id=laUuAAAIBA&sjid=09sFAAAAIBA&pg=6013,2915126&dq=upper-thames-patrol&hl=en>, (data dostępu: 3.10.2012).
- [24] The Tuscalosa News, 4 wrzesień 1940, http://news.google.com/newspapers?id=BOU-AAAAIBA&sjid=_kwMAAAAIBA&pg=6670,166128&dq=home-guard-navy&hl=en, (data dostępu: 3.10.2012).
- [25] S. C. Jenkins, *Glimpses of the Middlesex Home Guard*, <http://www.staffshomeguard.co.uk/DotheReminiscences51Middlesexstaffshg.html>, (data dostępu: 3.10.2012).

- [26] *Regimental affiliation/Cap badge by county*, <http://www.home-guard.org.uk/hg/strucbadgcec.html>, (data dostępu 3.10.2012).
- [27] *Sons of the Sea (Dad's Army)*, http://en.wikipedia.org/wiki/Sons_of_the_Sea_%28Dad%27s_Army%29, (data dostępu: 2.12.2012).
- [28] *Britain Alone 2010*, http://www.bfdc.co.uk/2010/britain_alone/resources/miniaturesheets/5632.html, (data dostępu: 3.10.2012).

UPPER THAMES PATROL — THE WATERBORNE HOME GUARD

ABSTRACT

The Upper Thames Patrol was a unique military unit. Created by enthusiasts and civilian workers, it became one of the most unusual Home Guard units. As one of the few HG units, members of UPT were equipped with motor boats, yachts and many small crafts which, although poorly armed and lacking armor protection, became one of the most important elements of every plan concerning evacuation of Londoners or the defence of the capital. Sadly, after the war they were overshadowed by the “little ships from Dunkirk” legend, but the UPT is steadily reclaiming its place in history.

Keywords:

Home Guard, Upper Thames Patrol, river units, River Thames, Great Britain, Second World War.